

Omlet

Ding dong!

- To chyba listonosz - pomyślała Angela. - Znowu **mnóstwo** rachunków i reklam. Chciałabym w końcu **dostać** normalny list albo kartkę z wakacji od koleżanki!

Ale to nie był listonosz.

- Dzień dobry, od dzisiaj jestem pani nowym sąsiadem. Mam na imię Mateusz - w drzwiach stał młody chłopak i uśmiechał się **od ucha do ucha**. - **Głupia** sytuacja, chciałbym zrobić omlet, ale niestety nie mam jajek. Czy mogłaby mi pani **pożyczyć**...

- Ile tych jajek? - przerwała Angela. Nie miała czasu na **kurtuazyjną** konwersację, bo musiała jeszcze dziś **poprawić** 20 **zadań domowych** swoich studentów. Temat nie był trudny: „Czego się boisz?”. Każdy napisał tylko kilka **zdań**, ale zrobili dużo błędów. A jeden ze studentów napisał - to ciekawe! - „Boję się swoich dziwnych sąsiadów”...

- Dwa jajka - odpowiedział Mateusz. - Bardzo pani dziękuję. Jutro **oddam** 6 jajek! I oczywiście jeszcze dziś wieczorem dam pani kawałek omletu!

Angela zamknęła drzwi, ale **zanim** wróciła do pracy, drugi raz usłyszała dzwonek.

- Cha, cha, cha - w drzwiach znowu stał Mateusz. - Okazało się, że nie mam też **mąki**. To znaczy mam, ale nie wiem gdzie. Szukałem tej mąki i szukałem, ale bez rezultatu. A mama mówiła: „Mateusz, kiedy **zmieniasz** mieszkanie, musisz **podpisać** wszystkie pudła, np. *kuchnia: słoiki i puszki*.”

Ona ma zawsze tysiąc dobrych **rad**, ale ja niestety rzadko słucham mamy. Teraz mam 16 dużych pudeł i chyba milion małych pudełek i **reklamówek**. **Gdzieś** tam jest mąka. Potrzebuję niewiele tej mąki, dwie łyżki, no może trzy. Czy mogłaby pani mi pożyczyć?

Angela poszła do kuchni i **zaraz** wróciła ze szklanką mąki.

- Niestety, nie mam dwóch czy trzech łyżek, które mogłabym pożyczyć. Wolę pożyczyć szklankę. Mam **więcej** szklanek niż łyżek.

- Ach, dziękuję - Mateusz **jakby** nie słyszał sarkazmu w tonie **głosu** Angeli. - Jutro oddam kilogram mąki!

Angela nie doszła do pokoju, kiedy znowu usłyszała dzwonek do drzwi.

- No naprawdę nie wiem, co **powiedzieć** - Mateusz uśmiechał się przepraszająco. - Ale czy ma pani może sól? Potrzebuję tylko pół łyżeczki soli. Nie rozumiem **po co** ta sól, to ma być słodki omlet z owocami. Ale przeczytałem kilka **przepisów** i zawsze jest sól. Aha, i jeszcze ćwierć kostki masła. Ale jeśli pani nie ma masła, to nie ma problemu. Może być trochę margaryny albo oleju.

Angela **westchnęła** i poszła do kuchni.

- A jeśli to ma być słodki omlet, to czy ma pan cukier?
- zapytała **na wszelki wypadek**.

- O tak! Wczoraj kupiłem 5 kilogramów cukru! Bo ja piję dużo kawy i używam dużo cukru. To ciekawe: wiele osób myśli, że cukier to **biała śmierć**. Ale już nie **przeszkadzam**, bo pani chyba nie ma czasu... Dziękuję z całego serca!

Angela już nie wracała do pokoju, czekała przy drzwiach. Faktycznie - minutę później znów usłyszała: ding dong!

- Och, okazało się, że mam 5 kilogramów, ale... **cukru pudru**! Boję się, że do karmelizowanych bananów musi być cukier kryształ...

Angela bez słowa poszła do kuchni i po chwili wróciła z kilogramową torebką normalnego cukru.

- Teraz ma pan chyba wszystko, prawda? Czy coś jeszcze?

- **Właściwie** nie mam tylko bananów. Mam puszkę owoców egzotycznych, ale ona jest **przeterminowana**. I to nie kilka dni czy kilka miesięcy! Ho, ho, ho, ona jest przeterminowana kilka lat! **Bez dwóch zdań** - nie chciałbym ryzykować, **zwłaszcza** że kawałek omletu jest dla pani. W przepisie na omlet jest też czekolada, ale mogę jej nie dawać. Chyba, że **przez przypadek** ma pani pół tabliczki czekolady?

Kiedy Mateusz zadzwonił do drzwi dwie minuty później, Angela już czekała. Z **patelnią**. »



3

Ile czego? Proszę uzupełnić (dopełniacz liczby pojedynczej).

1. kawałek *omletu* (omlet)
2. szklanka (mąka)
3. pół łyżeczki (sól)
4. ćwierć kostki (masło)
5. trochę (margaryna) albo (olej)
6. 5 kilogramów (cukier)
7. pół tabliczki (czekolada)

4

Ile czego? Proszę uzupełnić (dopełniacz liczby mnogiej).

1. mnóstwo *rachunków* (rachunek) i (reklama)
2. kilka (zdanie)
3. dużo (błąd)
4. sześć (jajko)
5. 16 (duży karton)
6. milion (małe pudełko)
7. kilkanaście (reklamówka)
8. kilka (przepis)

MIANOWNIK l.mn.	DOPEŁNIACZ l.mn.
1. dwa rachunki	mnóstwo <i>rachunków</i>
2. dwa błędy	dużo
3. dwa	20 zadań domowych
4. dwie	pięć minut
5. dwa jajka	sześć
6. trzy	milion pudełek
7. trzy łyżki	kilka
8. cztery	dużo łyżeczek
9. cztery	pięć kilogramów
10. cztery lata	sto

Czego Mateusz nie potrzebuje, żeby zrobić omlet?

jajka | mąka | sól | przepis | masło | margaryna | olej | cukier | owoce |
czekolada | tablica | patelnia